

Piersi, Widz

Może to była jesień,
A może wiosna już
Pociąg na krótko stanął
wśród szarobiałych wzgórz
Może jechała ze mną
A może nawet nie
Dzisiaj już wiem na pewno
Że nie zapomnę cię
Widzę cię w zieleni pól
Widzę cię w błękicie chmur
W świetle dnia, nagich dróg
W cieniu drzew, w zieleni pól
Może na tamtej stacji
Czekał na ciebie ktoś
Ale nie mogłem przecież
O to zapytać wprost
Może to było błędem
A może nawet nie
Dzisiaj już wiem na pewno
Że nie zapomnę cię
Widzę cię w zieleni pól
Widzę cię w błękicie chmur
W świetle dnia, nagich dróg
W cieniu drzew, w zieleni pól
Widzę cię....